

## XVIII Niedziela okresu zwykłego (C)

**Tekst Ewangelii (Łk 12,13-21):** Wtedy ktoś z tłumy rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, który Mi ustanowi sędzią albo rozjemcą nad wami?» Powiedzieli też do niego: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opłycza [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia».

**I opowiedział im przypowieść:** «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu poczęję? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całą zbożem i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata żożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zabiorę twoją duszę od ciebie; komu więc przypadnie to, co przygotowałeś?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

---

*«Życie jego nie jest zależne od jego mienia»*

Rev. D. Jordi PASCUAL i Bancells  
(Salt, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus stawia nas twarzą w twarz z problemem, który jest podstawowym celem naszego chrześcijańskiego życia, naszego życia w relacji z Bogiem: stawać się bogatym dla Niego. Chodzi o to, by napełniać swoje ręce i swoje serce wszelkimi dobrami duchowymi i miłością, a nie dobrami materialnymi.

Dlatego w świetle słów dzisiejszego fragmentu Ewangelii możemy zadać pytanie: czym napełniam swoje serce? Dla bohatera przypowieści byłoby to jasne:

«Odpoczywaj, jedz, pij i używaj» (Łk 12,19). Jednak nie tego oczekuje Bóg od swoich synów. Pan nie umieści róża naszego szczęścia w bogactwach, wystawnych posiłkach, najnowszych modelach samochodów, egzotycznych wakacjach, domach, kanapach, piwie ani w pieniądzech. Wszystkie te rzeczy mogłyby być dobre, ale same w sobie nie są w stanie zaspokoić pragnień naszej duszy, i dlatego należy z nich dobrze korzystać, traktować je jako narzędzia, którymi w rzeczywistości są.

Było to doświadczeniem świętego Ignacego z Loyoli, którego dzieło w Kościele wkrótce będzie obchodzone. W taki oto sposób rozważa w swoim życiu: «Kiedy myślałem o rzeczach światowych, doznawałem w tym wielkiej przyjemności, a kiedy znużony porzucałem te myśli, czułem się oszołoty i niezadowolony. Kiedy znów myślałem o odbyciu boso pielgrzymki do Jerozolimy lub o tym, żeby odżywiać się tylko jarzynami i oddawać się innym surowościom, jakie widziałem u świętych, nie tylko odczuwałem pociechę, kiedy trwałem w tych myślach, ale nawet po ich ustąpieniu pozostawałem zadowolony i radosny». Może to być udziałem każdego z nas.

Rzeczy materialne ziemskie są ulotne i przemijają; dla odróżnienia, sprawy duchowe są wieczne, nieśmiertelne, trwają wiecznie i jedynie one mogą wypełnić nasze serce i nadać pełny sens życiu ludzkiemu i chrześcijańskiemu.

Jezus mówi to bardzo wyraźnie: «Głupcze!» (Łk 12,20), w taki sposób określa kogoś, kto wyznacza sobie jedynie materialne, ziemskie i egoistyczne cele. Abyśmy w każdym momencie naszego życia mogli stanąć przed Bogiem z rękami i sercem pełnymi starania o Pana i o to, co Jemu się podoba. Jedynie to otworzy nam Niebo.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Człowiek ma piękno powinno i obowiązek: modlić się i kochać. Jeśli modlicie się i kochacie, znajdziecie szczęście na tym świecie» (w. Jan Maria Vianney)
- «Ty jesteś wspaniały! A Bóg liczy na ciebie za to, kim jesteś, a nie za to, co masz: dla Niego nie są nic warte ubrania, które nosisz, czy telefon, który używasz; Nie obchodzi go, czy ubierasz się

modnie, troszczy się o siebie, takim jakim jesteś. W Jego oczach jesteś wart, a twoja wartość jest bezcenna» (Franciszek)

- 

«Dziesiąte przykazanie zakazuje chciwości i pragnienia przywłaszczania sobie bez umiaru dóbr ziemskich; zabrania nieumiarkowanej zachłanności, zrodzonej z pozbawionej miary żądzy bogactw i ich potęgi (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2536)